

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca” wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza” Sp. z o. odp. w Nowemście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza” Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVII

NOWEMIASTO-POMORZE, WTOREK, DNIA 5 STYCZNIA 1937.

N — Nr. 2

Na grożące nam niebezpieczeństwo komunistyczne nie wolno nam zamykać oczu.

Weszliśmy w okres nowego roku z rozmaitymi groźnymi symptomami, na czoło których wysuwa się niebezpieczeństwo komunistyczne. Aczkolwiek widmo to straszy i inne kraje, to jednak szczególnie groźne jest ono w Polsce z powodu najpierw sąsiedztwa z jego głównym ogniskiem, Bolszewią, a powtóre z powodu kilku-milionowej rzeszy żydowskiej, tych urodzonych rozsądników wszelkiego rodzaju społecznego. I byłoby strusią polityką, gdybyśmy na to niebezpieczeństwo zamykali nasze oczy. Przeciwnie nasz zmysł samozachowawczy jako narodu i państwa każe nam śledzić wszelkie przejawy tej groźnej zarazy z jak największą czujnością i bacznością, bo naprawdę przyznać trzeba, że trująca ta ciecz sączy się wszelkimi szczelinami do rozmaitych komórek naszego życia społecznego, zatruwając je swym jadem i deprawując rozmaite dziedziny życia publicznego. Ostatnio znów mamy do zanotowania kilka wielce pod tym względem znamienitych faktów. Nie chcemy już tym razem wspominać bolszewickich zakusów w łonie kierowniczych kół górującego w naszym nauczycielstwie Związku Nauczycielstwa Polskiego, bośmy już kilkakrotnie o tym pisali, a niezawodnie przypadnie nam jeszcze niejednokrotnie na te źródła zapędy zwracać uwagę, ale i inne dziedziny społeczne ostatnimi czasy stały się dla pewnych wywrotowców polemami do tego rodzaju źródłowych eksperymentów, a mianowicie nasza spółdzielczość. Niedawno temu „Poradnik Gospodarski”, urzędowy organ Wielkopolskiej Izby Rolniczej, w artykule „Dokąd idzie spółdzielczość?” — uderzył na alarm z powodu niebezpiecznych prądów, nurtujących wśród kierowniczych kół polskiej spółdzielczości. Jako propagatorzy tej „nowej ideologii”, „tego nowego ustroju społecznego” i „nowej moralności” wysunęli się na czoło p. Rapacki i p. Chmielewski, wysokie zajmujący stanowiska w hierarchii spółdzielczej, i wnie głoścąc swą sympatię dla czerwonego rządu w Hiszpanii i dla frontu ludowego w Polsce.

Niedawno temu senator z Pomorza, p. Serożyński, czuł się zniewolonym do wystąpienia na arenie Senatu przeciw rozmaitym niepokojącym poczynaniom w łonie „Związku Młodej Wsi”, organizacji sanacyjnej, popieranej przez rząd. — A mianowicie przytoczył on występy tejże organizacji prorządowej na łamach „Przewodnika Wiejskiego”, organu Centralnego Związku Młodej Wsi, gdzie się mieści brutalny wprost atak na „czarną międzynarodówkę” — co ma oznaczać duchowieństwo katolickie w Polsce.

Podobne frazesy — podkreśla sen. Serożyński — znajdują się w organie młodzieży wiejskiej w kraju, gdzie do niedawna religia i narodowość znaczyły to samo. W kraju, gdzie kościół jeszcze dla wsi jest niemal jedynym miejscem, w którym człowiek znajduje zaspokojenie swych potrzeb duchowych, religijnych, moralnych, estetycznych. Sieje się słowa nieprawdy, sprzeczne z encyklikami, dotyczącymi sprawliwłości społecznej, sprzeczne z działalnością Prymasa Polski, sprzeczne z tradycją pracy niepodległościowej, wielkiej liczby kapłanów katolickich.

Jedynym możliwym skutkiem takiego działania jest destrukcja, prowadzona właśnie w czasie, który wymaga zespłania wysiłków do pracy konstrukcyjnej.

Możliwość ukazania się podobnej enuncjacji dowodzi, że Centralny Związek Młodzieży Wsi jest na złej drodze.

Tak określa działalność „Młodej Wsi”, organizacji, popieranej szczególnie przez ministra Rolnictwa, p. Poniatowskiego, senator Serożyński.

Alarmujące wieści o rozpanaszaniu się agitacji komunistycznej, szczególnie w Wołynie, w Lubelszczyźnie i Małopolsce Wschodniej i Środkowej w artykule, zatytułowanym: „Zatrąćcie na alarm”, podaje „Goniec Warszawski”. Donosi on, że mnóstwo łazików, udających bezrobotnych, a siejących hasła komunistyczne, kręci

się po wsiach i miastach. Sporo jest miejscowych, rekrutujących się przeważnie z przyjezdnych emigrantów. Opowiadają oni, że „niedługo dojdzie do wielkich i ważnych wydarzeń”. „Będzie to ostateczny atak biedoty chłopskiej na obszarników, księży, urzędników i policję”. Na zapytanie, skąd wezmą broń, odpowiadają oni: „Do granicy blisko, a i tak broń otrzymała”. Wykazuje się, jak pisze rzeczowy dziennik, że moskiewski Komintern rzucił wielkie pieniądze na powtórzenie przykładu hiszpańskiego w Polsce. Podaliśmy tych kilka tylko dowodów, które jednak w całej pełni nam uświadamiają niebezpieczeństwo, jakie nam grozi od strony komunizmu. — Tym większy przetoczą na nas, narodowców, jako jedyny dziś zwarty obóz obronny, obowiązek do wyteżonej pracy, by temu powtórną zagładą nam i naszemu krajowi grożącemu najazdowi masonsko-żydowsko-komunistycznemu zwycięsko stawić czoło.

Obrady komisji budżetowej w Sejmie.

Przedmiotem obrad to pożyczka francuska.

Na porządku obrad komisji budżetowej znalazła się pożyczka francuska. Projekt ustawy referował pos. Hołyński. Pożyczka przeznaczona jest na cele obrony państwa. Pożyczka wyniesie globalnie 2 miliardy 600 mil. franków. W gotówce otrzyma Polska 1 miliard 60 mil. franków, w towarze 1 miliard, 540 mil. w rozrachunku. Oprocentowanie wynosi 5,25 proc.

P. wicepremier Kwiatkowski podniósł, że pożyczka francuska znacznie wzmacnia walutę — stwarza podstawy do wydobycia złota z ukrycia i dokona też wzmocnienia zatrudnienia. Zakończył swe przemówienie słowy: „Z naszej strony należy się zapewnienie, że solidarność uchwał parlamentu francuskiego umiemy głęboko odczuć i odwzajemnić.” Projekt ustawy komisja uchwaliła jednogłośnie.

Powrót narodowców do Berezki wywołał olbrzymie wrażenie w społeczeństwie.

Wywiezienia dwóch działaczy narodowych do Berezki Kartuskiej wywołały olbrzymie wrażenie. Powrót narodowców do Berezki jest faktem, który zaskoczył nawet niektóre sfery, zbliżone do sanacji.

W tej chwili przebywają w Berezce Kartuskiej, jak donosiliśmy, adw. Jursz i p. Organiński z pow. Wysoko-Mezowieckiego. Natomiast pogłoski o wywiezieniu p. Sikorskiego, który przed kilkunastu dniami przepadł bez wieści na ulicach Warszawy, nie potwierdzają się.

Jak donoszą, p. Sikorski odsiadywa obecnie karę miesięca aresztu za wykroczenia polityczne z wyroku, który obecnie się uprawomocnił. P. Sikorski został aresztowany na ulicy po wyjściu z mieszkania przez wywiadowców, którzy następnie nie pozwolili mu na zawiadomienie kogokolwiek.

Nowy Rok na Zamku.

Warszawa. P. Prezydent R. P. przyjął w Nowy Rok życzenia kierowników naczelnych organów państwa, po czym w ich otoczeniu wysłuchał Mszy św., odprawionej w kaplicy zamkowej przez kapłana przybocznego, ks. prałata Humpole. Po nabożeństwie złożył P. Prezydentowi życzenia noworoczne J. E. ks. kard. Kakowski, a następnie przedstawiciele władz, urzędów i instytucji cywilnych i wojskowych, duchowieństwa katolickiego i innych wyznań oraz organizacji społecznych.

Z powodu niedyspozycji Rydz-Smigły przesłał P. Prezydentowi R. P. listownie życzenia noworoczne. P. Prezydent odpowiedział p. Marszałkowi również pismem odręcznym. W południe P. Prezydent R. P. w sali rycerskiej przyjął życzenia od korpusu dyplomatycznego. Ambasador turecki Ferid Tek jako dziekan korpusu wygłosił przemówienie, na które odpowiedział P. Prezydent R. P.

Pożyczka polska we Francji, uchwalona jednogłośnie przez Izbę Deputowanych.

Paryż. Izba Deputowanych przyjęła we wtorek jednogłośnie 590 głosami uchwałę, upoważniającą ministra finansów do udzielenia zabezpieczenia państwowego na pożyczkę rządu polskiego i francusko-polskiego towarzystwa kolejowego.

Przebieg tego ważnego dla nas posiedzenia był następujący:

Socjalista Maxence Bibie w imieniu komisji do spraw zagranicznych wypowiedział się za projektem. Mówił on o przyjaznych stosunkach, jakie łączą Francję z Polską, o przymierzu. Bibie m. in. powiedział, że w czasie podróży gen. Gamellin do Polski i Marszałka Smigłego-Rydzę do Francji wzajemne objawy sympatii umocniły jeszcze przyjaźń pomiędzy obu narodami. Polska zwróciła się do nas o pomoc finansową, aby wykonać prace nieodzowne. Zawarcie układu w tej sprawie wzmocniło sojusz francusko-polski, nieodzowny dla zagwarantowania pokoju w Europie.

Przemówienie socjalisty Bibie izba przyjęła rzeszistymi oklaskami.

Na trybunę z kolei wszedł francuski minister spraw zagranicznych, Delbos i oświadczył:

„Przyjaźń, łącząca nas z Polską, nakazuje nam przyjście jej w tej sprawie z pomocą. Nowy układ został zawarty między Francją a Polską, aby scharmonizować ich akcję pokojową w atmosferze pełnej zaufania współpracy.”

Niezależny republikanin Bernard Laurens w imieniu całej opozycji prawicowej poparł projekt i wyraził zdanie, że prawica poprze projekt tak, aby uzyskała on jednogłośnie.

Komunista Florimond Boute podkreślił dosadnie znaczenie przymierza polsko-francuskiego i oświadczył, że frakcją komunistyczną głosować będzie za projektem.

Louis Marin (federacja republikańska), Margaine (radykał) i Grunbach (socjalista) bardzo serdecznie mówili o Polsce i oświadczyli się za projektem.

Minister Delbos zabrał ponownie głos: Mówcy poprzedni podkreślali, oświadczył on, że projekt będzie uchwalony jednogłośnie. Dziękuję im za to. Potwierdzimy w ten sposób, że nasze narody, zjednoczone przez wielką tradycję i wspólne ideały wolności, mają jednakowe poczucie niebezpieczeństw grożących im i obowiązków, które na nich ciąży. W solidarności naszych obu państw upatrujemy jedną z podstaw bezpieczeństwa Francji i Polski i solidarności pokoju w Europie.”

Po tych wszystkich przemówieniach głosowanie było już tylko formalnością. Projekt uchwalono jednogłośnie 590 głosami. Należy podkreślić, że jednogłośnie izba przy uchwaleniu ustawy wydarzyła się po raz pierwszy w obecnej kadencji parlamentu francuskiego. Marszałek izby dep. Baret przed zamknięciem posiedzenia wyraził wielkie zadowolenie z jednogłośnie przy uchwaleniu pożyczki dla Polski.

I senat francuski uchwalił pożyczkę dla Polski.

Paryż. Senat uchwalił jednogłośnie w obecności 274 senatorów ustawę o pożyczkach polskich.

Pierwsze wpłaty z pożyczki francuskiej.

Wedle wiadomości z kół dobrze poinformowanych pierwsze wpłaty z tytułu pożyczki, francuskiej wpłyną w końcu przyszłego miesiąca lub na początku lutego.

Rządowy projekt ustawy, upoważniający ministra skarbu do zaciągnięcia tej pożyczki w obu naszych izbach załatwiony będzie ostatecznie w końcu przyszłego tygodnia.

Otwarcie kolei Sierpe—Toruń.

Jak donoszą, w połowie stycznia nastąpi uroczyste otwarcie kolei Sierpe—Toruń. Prawdopodobnie w otwarciu kolei weźmie już udział marsz. Smigły-Rydz.

Z krwawej Hiszpanii.

Odwet ze strony niemieckiej za zatrzymanie statku niem. „Palos”.

Statek niemiecki „Koenigsberg” zatrzymał ostatnio jeden z hiszpańskich statków handlowych, należący do czerwonego rządu, który znajdował się w chwili aresztowania na wodach hiszpańskich. Urzędowo donoszą ze strony niemieckiej, że to jest odwet za zatrzymanie niemieckiego okrętu „Palos”. Zarządzenie to niemieckie oznacza znaczne zaostrożenie stosunków między rządem niemieckim, a czerwonym rządem Hiszpanii.

Rozkład moralny w szkole średniej

Bezkarne wyczyny nauczyciela bezbożnika.
Akcja rozkładowa, prowadzona wśród młodzieży i zmierzająca do zaszczepienia w młodym pokoleniu bezbożnictwa, zatacza kręgi coraz szersze. Za przykładem nauczycieli szkół powszechnych z pod znaku Z. N. P. akcję tę coraz śmielej prowadzą pewne jednostki na terenie szkół średnich.

Ostatnio mamy do zanotowania nowy niebywały przykład bezkarnej działalności z religią. Jedno z pism krakowskich podaje wiadomość o fakcie, jaki zdarzył się w gimnazjum w Pszczyźnie, na Śląsku.

Dyrektor tego gimnazjum istniejącą przy szkole kaplicę szkolną zamienił na salę dancingowo-teatralną, znosząc ołtarz i odsyłając prefektowi szaty liturgiczne.

Nastrój zaś tej koedukacyjnej szkoły w zakresie wychowania moralnego charakteryzuje b. przykładem usiłowania dokonania gwałtu w klasie podczas paury ze strony dyżurującego ucznia na pełniącą z nim razem dyżur uczennicy klasy trzeciej. Sprawa ta została załatwiona bardzo pobłażliwie, wspomniany uczeń nadal do gimnazjum uczęszcza.

Fakty takie budzą zrozumiałe oburzenie i niepokój wśród rodziców. Niepokój ten jest tym większy, że fakty takie wychowawcom z pod znaku czerwonej propagandy uchodzą bezkarnie.

Nierówna miara.

Dwa lukratywne stanowiska dla b. sen. Antoniego Boguckiego.

Jeszcze zawsze takie rzeczy.

Zarządzeniem ministerstwa opieki społecznej nastąpiła zmiana na stanowisku komisarza w jednej z największych ubezpieczalni społecznych na prowincji.

Funkcje komisarza ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu powierzono b. wicemarszałkowi Senatu i adwokatowi warszawskiemu, Antoniemu Boguckiemu. Adw. Bogucki wystąpił ostatnio z palestry wobec otrzymania notariatu w Sosnowcu. Jest to pierwszy wypadek połączenia notariatu z funkcją komisarza ubezpieczalni.

Tak więc b. wicemarszałek senatu, p. Antoni Bogucki, będzie komulował dwa tłuste stanowiska, notariusza i komisarza ubezpieczalni mimo, iż opinia już niejednokrotnie potępiała łączenie lukratywnych posad w jednym ręku w obecnej dobie ciężkich warunków gospodarczych.

Na 200 podań nie otrzymał ani najskromniejszej nawet posady.

„Kto pomoże?”

„Przewodnik Katolicki” otrzymał list następujący:

„Pozwalam sobie skreślić kilka słów, choć bardzo spóźnionych na temat: „Kto robi komunistów?” Czytając „Przewodnika Katolickiego” przeważnie z dwumiesięcznym opóźnieniem, to zn. wtedy, kiedy mi go ktoś potoczy, czy podaruję, gdyż sam nie mogę sobie pozwolić na zaabonowanie najtańszego nawet pisma. Właśnie dziś dostałem do rąk nr. 43 Przewodnika Katolickiego z 1936 r.

Mam obecnie lat 24. Ojciec mój oraz dwaj starsi ode mnie bracia spełnili swój święty obowiązek wobec ojczyzny,

bo oddali swe życie w czasie nawały bolszewickiej w roku 1920. Matka zmarła krótko po wojnie. Zostałem z dwoma młodszymi braćmi. Rozmawiałem z nimi: Ja przy pomocy Boskiej i ludzkiej zdobyłem wykształcenie gimnazjalne. Odsłużyłem wojsko — jestem podchorążym rezerwy. Po odbyciu wojska zacząłem starania o jakąkolwiek pracę. Niestety, na dwieście napisanych podań ani jednej pozytywnej odpowiedzi. Jestem w takim położeniu, że w tym roku może jadłem dziesięć razy obiad. Nie dość na tym, kiedy przedstawiłem swoją sytuację pewnemu panu dyrektorowi fabryki, poradził mi ten zastrzelić braci i siebie. Dostojnie — zastrzelić! Takie właśnie serdeczne rady popychają ludzi ku komunizmowi.

A teraz drugi epizod. W r. ub. odbywałem jako podchorążym drugie ćwiczenia rezerwy. I właśnie w tym czasie, kiedy spełniałem swój obowiązek wobec ojczyzny, to Urząd Skarbowy zabrał mi ostatnie ubranie i sprządał za jakiś zaległy podatek, ubranie, które mi ktoś podarował, gdyż sam nie miałem za co kupić choćby najtańszego. Czy mam być nadal lojalnym obywatelem państwa? Czy potrafiłbym jeszcze pójść śladem ojca i braci i bronić ojczyzny?

Ciężki zarzut przeciwko p. Budzyńskiemu ze strony Żydów.

Na wybory brał pieniądze od Żydów, dziś ich zwalcza.

Antyżydowska mowa, wygłoszona w komisji budżetowej sejmiku przez posła Budzyńskiego, stała się wydarzeniem politycznym.

Jak wiadomo, kilku kombatantów żydowskich, m. in. jeden z publicystów sanacyjnych, mianowicie Żyd Otmar-Berson, pisujący w „Gazecie Polskiej” — wytoczyli p. Budzyńskiemu sprawy honorowe.

Kontratak Żydów przeciw p. Budzyńskiemu prowadzony jest także w prasie.

Wychodząca we Lwowie żydowska „Chwila” pisze o p. Budzyńskim (który w r. 1934 został sekretarzem BB na województwo łódzkie), co następuje:

„Poseł Budzyński wydawał w Łodzi przy pomocy żydowskiego dziennikarza w okresie przedwyborczym do sejmiku popularną gazetę w języku żydowskim „Der Telegraf”, w której to gazecie w artykułach i odezwach namawiał społeczeństwo żydowskie, by głosowało na niego, obiecując godniejszą obronę interesów żydowskich. Od przemysłowców łódzkich podczas wyborów do sejmiku zebrał dziesiątki tysięcy złotych”.

Tyle „Chwila”. Żydowskie koła polityczne dodają do tego, że warunkiem złożenia owych „dziesiątków tysięcy złotych” był wybór na senatora jednego z żydowskich przemysłowców, który to wybór jednak do skutku nie doszedł.

„Warszawski Dziennik Narodowy” dodaje do wiadomości „Chwili” taki komentarz:

„Sądzimy, że p. Budzyński wyświecił te zarzuty — w przeciwnym razie jego ostatnie wystąpienie sejmowe zakwalifikować by wypadło jako nowy „chwyt wyborczy”, tym razem pod adresem wyborców polskich...”

Chyba p. Budzyński nie pozostawi bez odpowiedzi tych zarzutów. Sprawa zatacza więc szerokie kręgi.

Przeostroga przed żydowskim tow. ubez. „Patria”.

Po Pomorzu kręcą się agenci towarzystwa ubezpieczeń „Patria”. Na zapytanie z kilku stron wyjaśniamy, że „Patria”, „Polskie Tow. Ubezpieczeń” z siedzibą główną w Warszawie, jest Towarzystwem żydowskim. Dyrektorem naczelnym jest Żyd dr. Lienthal, członkiem zarządu jest Żyd dr. Rittermann, zięć Zyda Einhorna, właściciela żydowskiego „Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeniowego”. Akcje towarzystwa również są w większości w ręku żydowskim.

Zawieszenie w urzędowaniu prezesa sądu okręgowego w Jaśle.

Lwów. Z nakazu wyższych władz sądowych zawieszony został z dniem 30 grudnia w urzędowaniu prezes sądu okr. w Jaśle, dr. Fryderyk Frambach.

Emerytom nie udzielono audiencji.

Ostatni numer dwutygodnika „Emeryt” zamieszcza następującą wiadomość:

„Dnia 19 grudnia 1936 otrzymaliśmy następujące pismo:

Urząd Wojewódzki Poznański

Poznań, dnia 17 grudnia 1936.

Do
Stałej Delegacji Polskich Zrzeszeń
Emerytalnych w Poznaniu
ul. Spokojna 11.

Na prośbę Stałej Delegacji Polskich Zrzeszeń Emerytalnych z dnia 5 października 1936 z polecenia Kancelarii Cywilnej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Urząd Wojewódzki zawiadamia, że audiencja u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej nie może być udzielona

Za Wojewodę
(—) Dr. Zieliński
Naczelnik Wydziału.”

Podniosła manifestacja narodowa w Tucholi.

Tuchola. Miasto nasze przeżywało w niedzielę, dnia 13 grudnia ub. r., podniosłą uroczystość. Odbył się bowiem zjazd byłych działaczy niepodległościowych z terenu Borów Tucholskich z licznym udziałem również działaczy pozamiejscowych celem uczczenia dziesięciolecia śmierci śp. dr. Karasiewicza Kazimierza. Imponującym pochodem ruszyli uczestnicy zjazdu przy współudziale licznych miejscowych towarzystw z 13 sztandarami na nabożeństwo do kościoła farnego, gdzie uroczystą mszę św. celebrował ks. prof. Karasiewicz z Poznania.

Po nabożeństwie udał się pochód na cmentarz i tam na grobie śp. dr. Karasiewicza złożono wspaniały wieniec. Następnie „Chór Kościelny” odśpiewał pieśń „W mogile ciemnej”, po czym przemówił w porwijących słowach ks. prof. Romanowski. Po poświęceniu pomnika nastąpił apel zmarłych i poległych byłych działaczy niepodległościowych, który odczytał p. Jan Kamiński. Na zakończenie odśpiewano „Witaj Królowo”.

O godz. 12-iej odbyło się uroczyste zebranie w sali Browaru. Wielka sala zaledwie pomieściła uczestników.

Akademii zagal pochwaleni Pana Boga działacz niepodległościowy, p. Michał Augustyński, prosząc do piora pp. Romana Wilańta i Leona Augustyńskiego, a na ławikach pp. Pryła Wojciecha, Dalęgo Edmunda, Szalezyńskiego Władysława, Pacera Czesława, Janeczковского Stanisława i Korthalsa Stanisława. W skład prezydium weszli: pp. redaktor Jan Teska i p. Maria Gundermanowa, zięć śp. dr. Karasiewicza i prażsa „Sokoła” p. dr. Prajs, Jan Kamiński, Spitzka Alojzy, Nitka Teodor, Karnowski Franciszek i redaktor „Dziennika Bydgoskiego” p. E. Bigoński.

Główny referat wygłosił p. redaktor Teska z Bydgoszczy, podnosząc nieśmiertelne zasługi śp. dr. Karasiewicza na niwie społeczno-narodowej i gospodarzo-społdzielczej. Zasnęły mowa, iż zbyt skromność nasza powoduje, że o zasługach ludu pomorskiego zapomina się w historii i urzędach. Na uznanie zasługuje przeto akcja byłych działaczy niepodległościowych, zdążająca ku temu, by nie puścić w zapomnienie tego, co dla wywalczenia wolności czyniono oraz przekazania potomności.

Po referacie uchwalono ostrą rezolucję przeciw gwałtom hitlerowskim względem naszych rodaków w Gdańsku, dalej apel do korporacji miejskich, by jedną z ulic miasta przemianowały nazwiskiem śp. dr. Karasiewicza oraz do władzy Banku Ludowego, żeby pamięć śp. dr. Karasiewicza uczczono wmurowaniem odpowiedniej tablicy pamiątkowej na froncie gmachu bankowego, który śp. dr. Karasiewicz wybudował.

Akademii urozmacono odczytaniem licznych telegramów z życzeniami, deklamacjami i pięknym śpiewem „Choru Kościelnego”. W wzniosłym nastroju zakończono akademię odśpiewaniem „Boże, coś Polskę”.

Na zebraniu uroczystym odbył się wspólny obiad, w czasie którego starzy działacze niepodległościowi odświeżyli znów serdeczne braterstwo, które ich łączyło przy wspólnej pracy w czasie zaboru.

Skarb nabył 100 tysięcy za lasów.

Warszawa. Dnia 23 bm. została sfinalizowana transakcja nabycia na rzecz skarbu państwa przez dyrekcję naczelną lasów państwowych dóbr rzeplichowsko-chootyńskich od Jarosława Potockiego.

Dobra powyższe, położone w powiatach łuninieckim i baranowickim, mają powierzchnię około 105 tys. ha w jednym kompleksie leśnym. Nabyte one zostały za kwotę 9 milionów 100 tys. zł.

DZIECIĘ MARI.

(Ciąg dalszy).

Ciotka zbladła. Spostrzegła, że wobec takiej stanowczości i energii za słabą okaże się przedzą jej intrygi.

Powstała więc szybko i wyszła.

Henryk patrzył za nią z gorzkim uśmiechem.

— Zmijo na jedwabnej szacie, — mruknął Henryk.

Ciotka zaraz pobiegła do baronostwa, aby się uskarżyć, jak Henryk ją niegrzecznie potraktował, gdy prosiła o sztuczkę teatralną. Zażądała od barona, aby napisał ostrą list do generała, że postępowanie Henryka zaszuja go, aby zerwał stosunki przyjaźni z rodziną generała. Sprawę o Józefinie zamleczła naturalnie.

Baron, przyzwyczajony do tego, że ciotka się wplątywała w różne nieprzyjemne sprawy, słuchał spokojnie i rzekł obojętnie:

— Najlepiej ciotka, moim zdaniem, zemści się na niegrzecznym Francuzie, jeśli wyjedzie, pozabawiając go tym samym swego towarzystwa. Ja tu nie mam potrzeby występować, gdyż nikogo z mej rodziny pan Henryk nie obraził — i ukłoniwszy

się lekko, wyszedł.

— Wiesz, mąż twój staje się gburowatym, — rzekła ciotka z gniewem do baronowej. — Nie pojmuję, jak ty, wychowana po ksiąźcemu, nie czujesz się przy nim nieszcześliwą.

— Kocham — rzekła baronowa z prostotą — mego męża serdecznie i szczerze. Ma charakter szlachetny i postępuje cnotliwie. Do mego szczęścia tylko to potrzebne, aby mój mąż był jednej wiary ze mną. Nie tracę jednak nadziei, że i to nastąpi.

XXXI.

Pobył rodziny barona u wód zbliżał się ku końcowi. Nie było już obawy o Hugona. Zaczęto więc robić przygotowania do odjazdu.

W ostatnim czasie Józefina mało wychodziła, aby nie spotkać się z tym, na którego wspomnienie dusza jej drżała boleśnie. Na chwilę tu i ówdzie się spotykała, lecz Józefina była tak chłodna w obejściu, że Henryk nie śmiał rozproszyć swych wątpliwości.

Generał był, jak dawniej, grzecznym, lecz Matylda zdawała się mniej serdeczna, dowiedziała się bowiem o wszystkim od brata, a skłonna do szybkiego sądu, uwiaryła plotce.

W takich naprężonych i niemiłych warunkach

pragnęła jak najrychlej wyjechać w zacisze wiejskie. Tam — myślała — dzieląc czas pomiędzy wypełnianie obowiązków i modlitwę, znajdzie znów spokój stracony i poddanie się woli Bożej.

Walka wewnętrzna, jaką staczała, uczyniła jej postać zewnętrzną jeszcze szlachetniejszą i prawie niezłomną. Stała się poważną i zamyśloną, lecz bynajmniej nie ponurą, wola jej stała się silniejszą, bo wobec ofiary, którą chciała ponieść, wszystko inne było dla niej łatwe. Współczucie jej dla cierpień bliźnich stało się jeszcze głębsze i serdeczniejsze, bo, sama przechodząc gorzkie cierpienia, odczuwała je tym silniej w innych.

Nadszedł dzień odjazdu.

Dzieci, ubrane do podróży, cieszyły się, że wrócą do swojego domu, do swojego ogrodu, gdzie każdy kącik, każde drzewo było im znane i miłe.

Baronowa przyszła z dziećmi i Józefiną, aby pożegnać rodzinę generała.

Biednemu dziecku Marii serce biło silnie, znać było to nowym bólem rozkrwawić serce.

Henryk stał w oknie, kiedy baronowa weszła, generał i Matylda mile ich powitali. Starano się w rozmowie podtrzymać wesołość, lecz to się nie udawało. Każdy czuł dziwny jakiś ciężar, który przytłumiał serdeczność i wesołość. (C. d. n.)

WIADOMOŚCI

Nowemiasto, dnia 4 stycznia 1937 r.

Kalendarzyk. 4 stycznia, poniedziałek, Tytusa B., Eugeniusza. 5 wtorek, Telesora P. M., Szym. Wachód słońca g. 7 — m. 44. Zachód słońca g. 15 — m. 38. Wschód księżycy g. 1 — m. 07. Zachód księżycy g. 11 — m. 10.

Podwyższenie prowizji dla prywatnych sprzedawców znaczków pocztowych i druków płatnych.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów podwyższyło od dnia 1 stycznia 1937 r. prowizję dla sprzedawców znaczków pocztowych i druków płatnych z 1 proc. na 2 proc. wartości zakupionych w urzędzie (agencji) pocztowym znaczków pocztowych i druków płatnych. Książki na zakup znaczków pocztowych i druków prywatnych otrzymywać będą obecnie sprzedawcy bezpłatnie.

z miasta i powiatu

Z powodu Święta Trzech Króli

następny numer gazety wyjdzie już we wtorek, dnia 5 stycznia rb. Redakcja.

Komunikat.

Nowemiasto. P. Naczelnik Urzędu Skarbowego będzie przyjmował interesantów w sprawach podatkowych od godz. 10—13 w następujących gminach: Łąkorz 7 bm., Lubawa 11 bm., Rożental 15 bm., Prątnica 19 bm., Krotoszyń 22 bm., Lubawa 29 bm.

Zakończenie Starożytności i Nowy Rok w kościele parafialnym.

Nowemiasto. Dla podziękowania P. Bogu za odebrane łaski oraz prześlania Go za przewinienia minionego roku odbyło się we wigilię do Nowego Roku w kościele parafialnym nabożeństwo przed wystawionym Przenajśw. Sakramentem, w czasie którego miejscowy ks. prob. dr. Pryba wygłosił podniosłe kazanie, dając zarazem pogląd na ważniejsze wydarzenia z życia społecznego, religijnego, parafialnego w starym roku oraz wynurzając swe życzenia duszpasterskie dla parafii na Nowy Rok. Uroczystość zakończyła solenna procesja z Przenajśw. Sakramentem.

W Nowy Rok tak podczas rannej Mszy św. jako i podczas Sumy poraz ostatni wygłosił kazanie opuszczający nas dotychczasowy ks. wikary Zakrzewski, żegnając się serdecznie z parafią, do której się szczerze przywiązał, a która również z żalem się z nim rozstała. (Do szczerze życzeń owocnej pracy i wszelkiej pomysłowości na nowej już samodzielnej placówce duszpasterskiej przyłącza się i nasza redakcja). Solenną sumę, którą uświetnił swym śpiewem chór kościelny pod batutą organ. p. Smukały, odprawił ks. prof. Kühn z Grudziądza.

Noc sylwestrowa.

Nowemiasto. O północy z wiesz kościelnej spłzowe dźwięki dzwonów obwieściły zapoczątkowanie Nowego Roku. Nowy Rok okazał się przy przejściu swej władzy łaskawym. Obdarzył nas przede wszystkim łagodnym powietrzem. W sam dzień Nowego Roku mieliśmy pogodę bezmroźną, a mimo to słoneczną, prawie że wiosenną. Oby to było dobrą zapowiedzią na dalszy jego bieg.

Tradycyjnym zwyczajem we wieczór sylwestrowy odbył się doroczny bal Rodziny Policyjnej. W uznaniu ofiarnej pracy ze strony naszych Władz Bezpieczeństwa Publicznego dla spokoju, ładu i bezpieczeństwa mienia i życia obywatelstwa liczenie podążyło na tę imprezę, która miała przebieg harmonijny i sympatyczny. Wśród licznych gości widzieliśmy przedstawicieli władz w osobach p. Starosty, p. Burmistrza, Naczelnika Urzędu Skarbowego oraz duchowieństwa w osobach ks. prob. Zabrockiego, prezesa powiat. TRP., ks. prof. Dembińskiego oraz ks. Zakrzewskiego.

W sam dzień Nowego Roku o godz. 12 p. starosta mgr. Kowalski przyjmował życzenia noworoczne dla Rządu ze strony przedstawicieli władz, organizacji i obywatelstwa. Życzenia w imieniu zebranych wygłosił ks. prob. Zabrocki jako prezes powiat. PTR, na co dłuższym przemówieniem odpowiedział p. Starosta.

Głupawe figle sylwestrowe.

Nowemiasto. Jeszcze zawsze pewne osobniki nie mogą się odzwyczaić od pisania w noc sylwestrową rozmaitych głupawych, a przede wszystkim ordynarnych „figielków”. Rozumnie rozmaite wesołe, pomysłów kawały sylwestrowe, ale łamać płotów, wyważanie bram, wyrzucanie kamieni przydrożnych, dowodzić raczej głupawej swawoli i brutalnego wyuzdania i dobrze byłoby „gdymy sprawców takich „figli” nie minęła zasłużona kara.

Podziękowanie.

Nowemiasto. Na gwiazdkę dla biednych dzieci szkoły powszechnej złożyli p. Rost 5 ft. pierniczek, 5 ft. cukierków, 12 ft. miodu i przyprawy do piernika; Rodzina Policyj. na cukierki, jabłka, 13 paczek materiałów i 10 zł; p. Olszewski Bol: 450 szneków; p. Jabłoński bezpl. odpieki pierniki; Tow. Sam. Kupców 15 zł i p. Wasyluk 5 zł.

Szczere podziękowanie za powyższe dary składa Zarząd Opieki Rodzicielskiej przy Szkole Powszechnej.

Podziękowanie.

Nowemiasto. Komitet gwiazdkowy związku Weteranów Powstań Narodowych RP. 1914-19 koła Nowemiasto n. Drw. składa serdeczne podziękowanie wielm. p. rejentowi Domagali, aptek. Maternickiemu, dyr. B. L. Borkowi, właśc. maj. ziem. Zuralskiemu Józ., kup. Jentkiewiczowi Bol, Jankowskiemu Br., Olszewskiemu Bol. za złożone dary dla najbardziej potrzebnych członków koła.

Za komitet B. Ludwicki, prezes.

Podziękowanie.

Nowemiasto. Stow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo składa serdeczne podziękowanie p. p. plekarzom Morencowi, Perzkiemu i Rozwadowskiemu za bezinteresowne wypieczenie strucl i chlebów na gwiazdkę dla biednych.

Hallo! Hallo!

Lubawa. Podaje do wiadomości Szan. Obywatelstwu miasta i okolicy, że otrzymaliśmy od Chóru Kościelnego „Harfa” w Lubawie zamówienie na afisz, z których wynika, że tenże chór wystawia w niedzielę, dnia 10 bm. arcywesołą i melodyjną operetkę Hermana Hallera i Pordera Millo pt. „Baron Kimmel”. Muzyka Waltera Kollo.

Odtwórcami powyższej arcywesołej operetki są wyłącznie członkowie Chóru w liczbie około 30 osób, znani już Szan. Obywatelstwu z poprzednich występów. Gustowne i stylowe dekoracje, doborowa orkiestra, balet i chór dopełniają całość.

Miło nam będzie zobaczyć operetkę, wystawioną przez naszych amatorów.

Nowa powieść!

Niebawem rozpoczniemy druk nowej powieści książkowej pod nagłówkiem

„Sto diabłów”

I. Kraszewskiego

Powieść ta, osnuta na tle czasów czteroletniego Sejmu — jest i wiele pouczająca i zarazem bardzo ciekawa i zajmująca

Szan. Czytelnicy będą z niej mieli nie tylko pożyteczną lekturę, ale również piękną książkę do swej biblioteczki domowej

Kto przeto jeszcze nie zapisał

„DRWECY”

na STYCZEŃ lub na KWARTAŁ, niech to uczyni bezzwłocznie

Spokojna noc sylwestrowa.

Lubawa. Tegoroczna noc Sylwestrowa przeszła w naszym mieście naogół spokojnie i bez żadnych awantur, dzięki polij, która z całą energią czuwała na wszystkich ulicach, nie dopuszczając do żaśk. Na ulicach w noc Sylwestrową panował ożywiony ruch. Mimo ciężkich czasów widziało się dużo osób w stanie podgazowanym. Przykry widok sprawiali podchmieleni bezrobotni, kręcący się po mieście w noc Sylwestrową, a to z wielorakich przyczyn. Najpierw, że gorszą obywatelstwo, które przecież na ich byt składa datki, potem krzywdzą swe rodziny, podczas gdy bowiem mają marnuje grosz na wódkę, żonę i dzieci przymierają głodem. Ostatecznie każdy widok podbitego budzi odrazę.

W noc sylwestrową odbyła się zabawa Tow. Przyjaciół Harcerzy, która cieszyła się dużym powodzeniem.

Poliję zgłoszono jedynie kradzież 3 portretów z wystawy ulicznej zakładu fotograficznego p. Lubowieckiego przy ul. Gdańskiej. Sprawcy wydarli zamek i zabrali portrety.

Uczciwy znalazca.

Lubawa. Poborca podatkowy Zarządu Miejskiego, p. Stolarski, znalazł 2 b. m. w urzędzie pocztowym 25 zł, które zgubiła niej. J. Kaczyńska z Lubstynka, odbierając z poczty rentę. Radość wdowy była niezmierna, gdy otrzymała swą zgubę. Uczciwemu znalazcy należy się uznanie.

Rezolucja

członków Kółka Rolniczego w Krotoszyńskich. Z głosów prasy i radia czyta i słyszy się, iż z powodu zwykłej cen na zboża rolnictwo powiodło się obecnie lepiej i już są ludzie, którzy widzą poprawę ogólną w rolnictwie.

Stwierdzamy, że w stosunkach do gospodarstw małorolnych, a szczególnie osadniczych, jest to mniemanie wręcz przeciwnie, z uwagi na niskie i marne omloty zbóż z ostatnich zbiorów. Małorolny i osadnik, mając do dyspozycji w tym roku maksimum 60 proc. zboża w porównaniu do zbioru z roku 1935 r., niema do sprzedaży, tylko pod groźbą dokupna lub głodowania na przedwoku.

Jak najostrej protestujemy i potępiamy podwyższenie przez Dyrektora Lasów Państwowych ceny na drzewo.

Także protestujemy przeciw projektowi nakładania większych ciężarów na rolnictwo, przez podatek wyrównawczy, który ma być podwyższony do 1 zł z ha (jest dotychczas 0,25 zł z ha).

Dodatek do podatku gruntowego pobierają samorzady w wysokości 135 proc., z tego bierze powiat 35 proc., a gmina 60 proc. Ażby nie podwyższać podatku wyrównawczego winien powiat, odstąpić gminie z tego 100 proc. bez subwencji, pobierając 35 proc.

Domagamy się, ażeby władze PTR wszczęły energiczne starania w Urzędach Wojewódzkich celem ostatecznego sprawiedliwego uregulowania i obniżenia długu, ciężącego na osadach w myśl ustaw odtużeniowych, szczególnie § 16.

Protestujemy przeciw zlikwidowaniu Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu.

Dnia 13 grudnia 1936 r.

(—) podpis nieczytelny. Prezes Kółka Rol. (—) Grunberg,

RUCH TOWARZYSTW.

Nowemiasto. Walne zebranie Tow. Przyjaciół Młodzieży Akademickiej koło w Nowymmieście odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 7.15 wiecz. w gimnazjum z następującym porządkiem obrad:

Zagajenie, wybór prezydium zebrania, sprawozdanie zarządu, sprawozdanie komisji rewizyjnej, uchwalenie absolutorium dla zarządu, wybór nowego zarządu, wnioski.

Ze względu na wzniosły cel, jakim jest pomoc dla akademików i teologów tut. powiatu, uprasza się P. T. członków koła o jak najliczniejszy udział. Sympatycy mile widziani. Osobnych zaproszeń nie wysyła się ze względów oszczędnościowych. Za Zarząd:

Rożycki, sekr., ks. Kallinowski, skarb., Sackiewicz, prezes.

Zw. Weteranów Powstań Narod. RP. 1914-1919 koło Nowemiasto n. Drw.

podaje do wiadomości wszystkim członkom tut. koła, że (w św. Trzech Króli) dnia 6 bm. o godz. 19 odbędzie się walne zebranie tut. koła w Hotelu Centr. (parter) w Nowymmieście, na które przybędzie prezes Okręgu Pomorskiego. Obecność wszystkich członków jest konieczna ze względu na wybór nowego zarządu koła. W razie, on nie przybędzie na miejsce odpowiadająca, a potrzebna ilość członków po pół godz. przerwie, po wyznaczonym czasie odbędzie się walne zebranie bez względu na ilość członków.

Poniżej podajemy porządek obrad:

1. Zagajenie i przywitanie, 2. odczytanie protokołu ostat. walnego zebrania, 3. sprawozdanie zarządu koła: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) komisji rewizyjnej i wnioski o udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi, 4. dyskusja, 5. przerwa, 6. wybór nowego zarządu, 7. wolne wnioski, 8. zakończenie. Zarząd.

„ORA” to

pierwszej jakości proszek do prania

Wszędzie do nabycia.

Poświęcenie nowego Kościoła w Gwiżdżinach.

Radosny dzień parafii gwiżdżińskiej.

Gwiżdżiny. Parafia w Gwiżdżinach założona została już w 15 lub na początku 16 stulecia. Podupada jednak w czasie pierwszej wojny szwedzkiej, na skutek czego biskup Zadzik przyłączył ją w r. 1630, a więc przeszło trzysta lat temu, jako filię do Kurzętnika, obowiązując proboszcza, ażeby w niedzielę i święta sam albo przez wikarego odprawiał tam nabożeństwo. Dopóki kapituła chełmińska miała patronat nad gwiżdżińskim kościołem, utrzymała się, po rozbiorze jednak Polski, kiedy dobra kapitulne uległy sekularyzacji, pozostał kościół bez opieki i w krótkim czasie do szczętu zniszczył. To też w r. 1810 rozebrano go, choć nabożeństwo już dawno wówczas nie odprawiano się. Z dnem 1 kwietnia r. 1928 wznowił J. E. ks. biskup Okoniewski parafię, ustanawiając jej kuratusem ks. Kite, przyczem wyraził nadzieję, że parafia, posiadająca dostateczną dotację w ziemi, w krótkim czasie zdoła także kościół wybudować. Tej nadziei Arcypasterza stało się zadość i w ostatnią niedzielę, dnia 3 bm., nastąpiło poświęcenie nowo wybudowanej świątyni Pańskiej.

Na uroczystość poświęcenia przybyło duchowieństwo z okolicy z ks. prob. Pełką, jako b. proboszczem parafii gwiżdżińskiej na czele, przedstawiciel powiatu p. starosta Kowalski, województwa p. budowniczy Witta, właściciel tartaku p. Jentkiewicz z Nowogomiasta i inni obywatele z okolicy. Aktu poświęcenia nowej świątyni dokonał ks. prob. Pełka, który też wygłosił piękne kazanie, w którym podniósł wielką ofiarność nie tylko ze strony parafii, ale i społeczeństwa kat. z całego powiatu na cele tej budowy oraz wielkie poświęcenie ze strony duszpasterza parafii ks. kuratusa Kity, któremu w pierwszym rzędzie parafia zawdzięcza to dzieło. Ks. Kite natomiast na zakończenie wyraził serdeczne słowa wdzięczności przede wszystkim ks. prob. Pełce za jego ofiarną opiekę i wydajną pomoc, p. Staroście za okazaną życzliwość — powiat podarował kościołowi 15.000 cegieł — p. Budowniczemu Powiat. za gorliwą pomoc i w ogóle wszystkim dobrodziejom. O godz. 3 po poł. odbyły się uroczyste nieszpory przed wystawionym Przenajśw. Sakramentem, podczas których odpiewano hymn ambroziański: „Ciebie Boże chwalamy”. Choć pogoda nie dopisywała, jednak z twarzy wszystkich obecnych biła radość, że dokonano tak zobowiążącego dzieła i parafia gwiżdżińska znów otrzymała piękną — przestronną świątynię — jako miejsce, gdzie będzie mogła składać swe troski i prosić o potrzebne jej łaski przed tronem Najwyższego.

KOMUNIKATY T. R. P.

Zebranie Sekcji Osadniczej T. R. P.

Nowemiasto. W dniu 8 stycznia 1937 r. o godz. 11 odbędzie się w Nowymmieście na sali Hotelu Centralnego Zjazd Sekcji Osadniczej TRP.

Bezpośrednio po zebraniu sekcji odbędzie się rok osadniczy, na których przedstawiciele zainteresowanych instytucji będą udzielać kolejno zgłaszającym się członkom wyserpujących wyjaśnień i załatwiać na miejscu różn. sprawy, wchodzące w skład kompetencji.

Przed zebraniem Sekcji Osadniczej odbędzie się zebranie zarządu Sekcji Osadniczej o godz. 10.15.

Porządek zebrania zarządu Sekcji jest następujący:

1. Zagajenie
2. sprawy organizacyjne i omówienie spraw bieżących
3. zakończenie.

Porządek obrad zjazdu Sekcji jest następujący:

1. zagajenie i przywitanie gości
2. sprawozdanie prezesa powiat. sekcji osadniczej z dotychczasowej działalności i sytuacji osadniczej na terenie powiatu
3. Przemówienie prezesa Wojewódzkiej Sekcji Osadniczej, p. Rząsa

zakończenie.

W powyższych zebraniach wezmą udział:

PP. Dyrektor Państwowego Banku Rolnego Narbut, przedstawiciel Wojewódzkiego Biura do spraw Fin. Rol. Prezes Wojewódzkiej Sekcji Osadniczej, p. Rząsa, przedstawiciel TRP Inż. Zych i zaproszeni przedstawiciele urzędów.

W zebraniu sekcji mogą brać udział jedynie członkowie Kółek Rolniczych, którzy okazą się ważną na rok 1936 legitymacją członka.

Nadmienia się, że wszyscy osadnicy będą mogli na miejscu otrzymać załatwienia sprawy, o ile przywiozły ze sobą wszystkie dokumenty, potrzebne do wyjaśnienia sprawy.

Za Zarząd Sekcji Osadniczej T. R. P.

Zygmunt Marszałek, prezes.

Sprzeczne wiadomości o stanie zdrowia Ojca św.

Jeszcze ostatnio gazety podawały pocieszające wiadomości o stanie zdrowia Ojca św.

Jednak dalsza wiadomość, którą podaje Agencja Reutersa, jest niepokojąca. A mianowicie donosi ona, że stan zdrowia Ojca św., który w ciągu ostatnich dni nie ulegał większym zmianom w dniu 2. bm., nagle się pogorszył. Na wieść o tem stanie Ojca św. liczne tłumy wiernych pospieszyły do kościołów, aby zanieść modły za zdrowie Papieża. Przed bazyliką Piotra i Pawła gromadzą się wielkie rzesze wiernych, wyczekujące na ostatnie wiadomości o zdrowiu Piusa XI.

Agencja Havasa natomiast donosi z dnia 3. I., że Ojciec św. spędził ubiegłą noc dość spokojnie. Lekarz domowy Papieża Milani nie stwierdził żadnych zmian na gorsze w stanie zdrowia papieża.

Tragiczna śmierć.

Skarlin. W ub. sobotę wydarzył się tu nieszczęśliwy wypadek. Podczas biegu młóckarni przybliżył się za nadto do maszyny rolnik Sznatkowski i został pochwycony przez tryby, które obracając się, rzuciły go kilka razy o klepisko, zabijając go na miejscu.

Z Pomorza

Kradzieże.

Brodnica. W nocy na 21 bm. skradziono na szkole Szulca Jana w Polskim Brzozu z niezamkniętej stodoły 2 koce wartości 30 zł.

W Swieciu skradziono w nocy na 22 bm. z zabudowania Flaczyńskiej Anny rower wartości 90 zł. na szkodę przebywającego u niej. Anton. Eberta z Czerlina pow. lubawskiego.

Gdańsk — na gwiazdkę Hitlerowi Sensacyjne pogłoski o zamiarach p. Förstera.

Wiedeń. Tutejsza prasa wieczorna zamieszcza sensacyjnie brzmiące pogłoski na temat sytuacji w Gdańsku.

Pogłoski te twierdzą, że Foerster pragnął dokonać podczas świąt zamachu stanu w Gdańsku i „oddać Hitlerowi Gdańsk na gwiazdkę”.

Premier Goering, który dowiedział się o tych planach Foerstera, wydał prezydentowi senatu gdańskiego Greiserowi rozkaz postawienia Foerstera pod dozór policyjny, tudzież rozkaz aresztowania wszystkich spiskowców jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia.

Według dalszych pogłosek Foerster zbiegł w ostatniej chwili do Berlina celem poskarżenia się Hitlerowi na postępowanie Greisera.

Największą sensację wywołała w tutejszych kołach politycznych wiadomość, wedle której większa część aresztowanych w Gdańsku narodowych socjalistów zostanie przetransportowana do Berlina, gdzie będzie odpowiadać przed trybunałem ludowym. Prezydent sądu gdańskiego dr. von Hagen ustąpił ze swego stanowiska. Na całym terenie Gdańska odbywa się obecnie rewizja w mieszkaniach podejrzanych członków partii narodowo-socjalistycznej, a w pierwszym rzędzie członków formacji A. S.

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Wtorek, dn. 5. I. 8.00 Audycja poranna. 12.03 Płyty. 15.15 Muzyka lekka w wyk. m. ork. PR. 16.30 Koncert. 17.10 Powieść mówiona. 17.25 Schumann: Sonata d-moll. 17.50 Gdzie moje okulary — monolog. 19.00 Dyskutujemy: O granice odbronzowywania. 19.20 Polska kapela ludowa. 20.00 Zartów moc wielka za pół rubelka — aud. muz. 21.00 Dumki i tańce polskie — koncert ork. symf. 22.30 Zeglarski po morzu ciemności — szkic lit. 22.45 Muzyka tan.

Sroda, 6. I. 8.00 Audycja poranna. 9.00 Tr. nabożeństwa ze Lwowa. 12.03 Poranek muzyczny. 14.30 Słuchowisko wiejskie. 15.00 1000 taktów muzyki. 15.45 „Szopka” Or-Ota — słuch. dla dzieci. 16.30 Muzyka tan. 17.30 O koledowanie — audycja z Krakowa. 18.00 Godzina muzyki francuskiej. 19.35 Kolednicy pod oknem — regionalna aud. ukraińska. 20.05 Płyty. 21.00 VII wieczór „Humor Chopina”. 21.45 Klendy w wyk. poznańskiego chóru katedr. 22.15 Muzyka tan.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Wtorek, dn. 5. I. 12.03, 13.00, 15.40, 18.20 Płyty. 12.50 Pomorska gazeta roln. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Życie kulturalne Pomorza. 16.00 Wyprawa kocieliaków na Starogard — fel.

Sroda, dn. 6. I. 8.03 Płyty. Po nabożeństwie ok. godz. 16.30 Płyty. 14.00 Koncert reklam. 16.30, 20.05 Płyty. 19.35 Boże Narodzenie w poezji i pieśni (ze studia w Bydgoszczy) — audycja słowno-muzyczna. Poza tym transmisje z innych polskich stacji.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Placono w złotych za 100 kg.

	Poznań, 30. 12.	Bydgoszcz, 31. 12.
Zyto	—	21.50—21.75
Pszenica	24.75—25.00	25.00—25.25
Jęczmień browarowy	23.50—25.50	24.00—25.00
Owies	16.00—16.50	16.25—16.50
Mąka żytnia 65 proc.	23.25—28.75	31.50—32.00
Mąka pszenna 65 proc.	36.75—37.25	38.50—39.00
Otręby żytnie	13.75—14.25	14.00—14.50
Otręby pszenne	13.00—14.50	12.75—14.00
Otręby jęczmienne	14.00—15.25	14.75—15.25
Żubin niebieski	12.75—13.25	10.00—11.00
Żubin złoty	15.75—16.25	12.50—13.50
Gorzycza	30.00—32.00	28.00—31.00
Siemię lniane	42.50—45.50	39.00—42.00
Peluszka	—	20.00—21.00
Wyka latowa	—	19.00—20.00
Seradela	—	16.00—18.00
Mak niebieski	60.00—64.00	62.00—65.00
Koniczyna czerw. sur.	90.00—105.00	85.00—105.00
Koniczyna biała	90.00—120.00	90.00—125.00
Groch Victoria	20.00—23.50	21.00—26.00
Groch Folgera	23.00—25.00	21.00—23.00
Rzepak zimowy	46.00—47.00	45.00—46.00
Rzepak	—	41.50—43.50

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowymieście. Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.



Dnia 31 grudnia 1936 r. o godz. 9 wiecz. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po dłuższej chorobie moja najukochańsza żona, uosoba troskliwa, najdroższa matka, córka, siostra i ciocia s. p.

Monika Knorpsowa

z Wojciechowskich
w 37 roku życia.

O czym donosi w ciężkim smutku pograżony
mąż z dziećmi

Nowemiasto, dnia 1 stycznia 1937 r.

Ekspozycja zwłok z domu żałoby odbędzie się we wtorek, dnia 5 stycznia o godz. 10 z rana, następnie pogrzeb.

Sygnatura: 936/36.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Działdowie rewiru I. Paweł Stodolny mający kancelarię w Działdowie ul. Rynek Nr. 9 na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 stycznia 1937 r. o godz. 9 i pół w Radowie odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Jankiela Libmana składających się z około 4 m² odrzynek (łaty) około 28 m² desek oszacowanych na łączną sumę zł 1405,—
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Działdowo, dnia 23 grudnia 1936 r.

Komornik.

Ogłoszenie.

Z dniem 1 stycznia 1937 r. przeniosłem kancelarię adwokacką prowadzoną dotąd w Lidzberku przy Placu Hallera 5 do GRUDZIĄDZA, Plac 23 stycznia nr. 24
JULJAN WASZKOWSKI, adwokat.

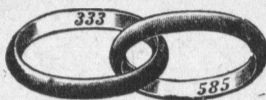
KSIĘGI HANDLOWE

poleca

Księg. „DRWECA” Nowemiasto.

Dobrego kowala-maszynistę oraz pasterza-skotarza poszukuję od 1. 4. 1937 r.
Graduszewski, maj. Nawra

Potrzebny od 1. IV. 1937 r. kowal-maszynista oraz pasterz który obejmie udój krów, z własnymi zaciągami.
Plebanka Grabowo.



OBRĄCZKI ŚLUBNE

333 585 900
w wielkim wyborze po przystępnych cenach poleca Aleksander Dobrzyński Zakład zegarmistrzowski-złotniczy i optyczny Brodnica n. Drw., Hallera 27
Kupujcie stare złoto i srebro po cenach najwyższych.

Skórki:

Zajączko Lisie Tehórze Kunie Królicze itd.
kupuje i płaci najwyższe ceny dzienne

Składnica Skór

Cz. Balcerowicz, Brodnica n. Drw., przy moście.

Kupisz najtaniej!

Nafte

silno-płomienną

Oliwę maszynową

Oliwę cylindrową

Tran na osie

Tran na skórę

Szare mydło

Mydła do prania

Szczotki — Frotery

w Drogerii

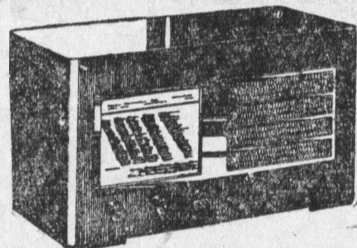
J. Kapczyński

wł.: Z. CHOJNACKI,

BRODNICA, Hallera 7

telefon 147.

Melodie
świata



Julian Truszczyński,

LUBAWA - POM., Rynek 32/34, telefon 94.

RADIO TELEFUNKEN

odbiorniki fonoplastyczne

UWAGA:

Na odbiorniki radiowe przyjmuje pożyczki państwowe.

Pasy transmisyjne

gotowe

i skórę pasową

poleca najtaniej

Składnica skór

Cz. Balcerowicz Brodnica n. Drw., przy moście.

Odlewy

wszelkie do maszyn rolniczych dostarcza odlewnia firmy „UNIA” sp. akc. BRODNICA

Kupujemy stare żelazo.

Gospodarstwo

odpowiednie dla emeryta lub urzędnika blisko miasta, w tym 10 mórg roli i 3 morgi dobrej łąki wraz z zabudowaniem, kompletnym żywym i martwym inwentarzem na korzystnych warunkach na sprzedaż. Cena według umowy.

Brodnica, Miejskie Pole 31.

AGENDA

dla HANDLU
i PRZEMYSŁU
1937

poleca

„Drwęca” Nowemiasto.

Sprzedaj

maszyn rolniczych

manete, mlóckarnie różnego gatunku wialnie i rowery po bardzo niskich cenach poleca

Firma J. G A R S T K A Brodnica.

Drzewo opałowe

gromady zdatne na płoty, drzewo użytkowe, stałe na sprzedaż we wtorki i piątki. Majątek Ciborz, p. Lidzbark.

Owce skóry

z wełną krótką i długą miękkiej wyprawy stałe sprzedają po umiarkowanych cenach oraz wszelkie skóry do garbowania przyjmują

A. KUDERT, fabryka skór Lidzbark.

DOM

w Nowymieście na sprzedaż. Zgłosz. do eksp. „Drwęca” Nowemiasto.

ŚWIEŻE

BATERIE ANODOWE

„CENTRA”

stałe na składzie „DRWECA” Księgarnia Nowemiasto

STRUNY do skrzypiec i mandolin

z nowych przesyłek poleca w wielkim wyborze „DRWECA” Księgarnia Nowemiasto.



PHILIPS SUPER 456 U

NA RATY PO ZŁ 31.40 MIESIĘCZNIE

Do nabycia w księgarni „Drwęca” Nowemiasto.

KONKURS

dla Pań przy wpłacie 6 zł miesięcznie

dla młodzieży przy wpłacie 3 zł miesięcznie

urządza

Komunalna Kasa Oszczędności Miasta Brodnicy

wyznaczając piękne nagrody, które rozlosowane będą

19 grudnia 1937.

1 opłata powinna być uiszczona do dnia 15 stycznia 1937